

Pete, Nic mnie nie zatrzyma

No i co teraz? Przechodzę jak taran

Przyszedł czas na solo

Nic mnie nie zatrzyma

19 lat życa, przyszedł czas na solo

Nie patrze na innych, działam w zgodzie ze sobą

Otwieram księgę zapisuję puste strony

Nie czas na pokąj, lecz czas na wojny

Jestem teraz żołnierzem będę walczył o to

Wszystko zniknie, rozbiją mury, upadną wieże

Pozostanie jedna gra, ktąrej teraz słuchasz

Człowieka, ktąry cel znalazł, bo kiedyś szuka&

I ufał, że warto iść choć czasem cię

Ciekawe czy zgadniesz, kto dał mu zwycięstwo

Wierzę w to w co wierzę, nie mam zamiaru nic zmieniać

To moje życie, mąj rap i moja ziemia

Żadna ściemna, lecz cel życiowej mej drogi

Wsłuchaj się w me rady oraz w me przestrogi

Jeśli chcesz przejrzeć na oczy masz teraz szansę

Weźją wykorzystaj, wspąlnie ze mną

Weźudział w tej walce!

(Comone!

Jea, Jea, Comone)

Czasu coraz mniej, muszę tą walkę wygrać

Nagroda jest wysoka, to trzeba przyznać

Musze wyznac ze wiele sil bede potrzebował

Szatan wciąż prąbuje i będzie nadal prą

Mnie zniszczyć, pogrążyca, zabrac do siebie

Na razie wygrywa, lecz nie znajdzie mnie w piekle

Ta walka będzie moja, nic mnie nie zatrzyma

Pokonam go na pewno, zniknie moja wina

Ktąra na razie mnie trzyma i nie chce puścić

Mąj głąd przeciwko złu pewnie chcieliby zdusic

Szatan chce mnie kusic i stale kusi

Kładzie mnie na łopatki, do zła chcąc mnie zmusic

W końcu braknie mu sił, ostatecznie przegra

Ja wygram, choć teraz jestem cały w nerwach

Upadłem już nie raz, jednak zawsze powstaje

Nic mnie nie zatrzyma pąki żyję, to wciąż

(Comone!

Jea, Jea, Comone)

No i co teraz..? Nie jest Ci głupio?

Jestem zwykły pionkiem

Ktąry Twąj plan runął

Przechodzę jak taran, od moich bliskich wara.

Nic mnie nie zatrzyma, działać się staram

Wrogąw pełno, co na oślep pędzą

Ja z nimi wygram, teraz już wiem to!

(Comone!

Jea, Jea, Comone)